

Cesare Battisti ścigany od 40 lat schwytany w Boliwii

14 stycznia 2019

Wczoraj nad ranem w boliwijskim mieście Santa Cruz de la Sierra, policja aresztowała 64-letniego Cesare Battisti, poszukiwanego na podstawie międzynarodowego listu gończego. Brazylia, skąd uciekł w grudniu, zapowiada dostarczenie go Włochom, które zaocznie skazały go w 1993 r. na dożywocie za dwa zabójstwa. Dla nowego, proamerykańskiego prezydenta Brazylii, neofaszysty Jaira Bolsonaro, sprawa Battistiego stanowiła „punkt honoru”.

Cesare Battisti był w latach 1970. członkiem PAC, Proletariuszy Zbrojnych dla Komunizmu, radykalnie lewicowej organizacji, określonej przez ówczesne władze jako „terrorystyczna”. Po pierwszym skazaniu uciekł z więzienia do Francji, później Meksyku, by w końcu spędzić w Paryżu 14 lat, aż musiał uciekać z powodu nacisków włoskiego premiera Berlusconiego. Od 2004 r. w Brazylii, gdzie przesiedział 4,5 roku, ale dostał azyl, do wygranej w ostatnich wyborach Jaira Bolsonaro. Już wcześniej próbował ucieczki do Boliwii.

O okolicznościach schwytania Battistiego w Santa Cruz de la Sierra na razie mało wiadomo. Filipe G. Martins, „doradca specjalny” prezydenta Bolsonaro od spraw zagranicznych, poinformował tylko, że „niedługo zostanie dostarczony do Brazylii, skąd prawdopodobnie wyślemy go do Włoch, gdzie ma dokończyć dożywocie, w zgodzie z decyzją włoskiego wymiaru sprawiedliwości.” Czy w aresztowaniu brały udział jednostki brazylijskie? W Brasiliu są pewni, że boliwijski prezydent Evo Morales, nie będzie sprzeciwiał się ekstradycji. „Ciao Battisti, lewica płacze!” – napisał na Twitterze deputowany, syn prezydenta Bolsonaro, Eduardo.

Media brazylijskie donoszą, że z Rzymu znowu leci włoski

samolot wojskowy, który ma odebrać Battistiego. Do ekstradycji do Włoch ma dojść bezpośrednio z Boliwii, z Santa Cruz de la Sierra. Miesiąc temu Cesare Battisti, od 30 lat pisarz, umknął obławie. Nie przyznaje się do winy, pozostaje przy swoich poglądach politycznych. „Battisti w więzieniu! Demokracja jest silniejsza od terroryzmu” – tweetował tymczasem Antonio Bernardini, ambasador Włoch w Brazylii. Według niektórych opinii, od przejęcia władzy (na początku tego miesiąca) przez Bolsonaro, demokracja w Brazylii stanęła pod znakiem zapytania.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu